25 lat parafii pw. Błogosławionej Anieli Salawy w Olsztynku to także mój przyczynek do dumy jako parafianina, który starał się wbudowywać swoje cegiełki w to doniosłe przedsięwzięcie.

W latach 1990-1998, gdy pełniłem zaszczytną funkcję burmistrza Olsztynka, w początkach II kadencji w 1995 r. w ratuszu złożył wizytę Jego Ekscelencja Ksiądz Arcybiskup Edmund Piszcz Metropolita Warmiński i oznajmił o swojej decyzji powołania w Olsztynku nowej parafii, jednocześnie określając jej granice. Idea powstania drugiej parafii zaskoczyła społeczność olsztynecką, uwikłaną w rozwiązywanie trudnych lokalnych problemów i nie wszyscy byliśmy przygotowani na jej radosne przyjęcie. Tak jak większość mieszkańców, ja również w pierwszym odruchu pomyślałem: po co nam druga parafia? Przecież mieścimy się w jednym kościele, a finanse były wciąż niewystarczające na remont zabytkowej świątyni i domu parafialnego.

Wkrótce okazało się, że zaszczepiona idea była głęboko wyważona, z walorami perspektywicznego przewidywania i stwarzająca szansę rozwoju nowej wspólnoty parafialnej w zbliżającym się trzecim tysiącleciu. Poprzez uchwałę Rady Miejskiej w Olsztynku, gmina aktem notarialnym sfinalizowała formalności urzędowe, zamieniając grunty kościelne zlokalizowane w miejscu po byłym Mauzoleum Hindenburga na grunty przy ulicy Wilczej. Z nowo mianowanym proboszczem Sławomirem Piniahą po raz pierwszy spotkałem się na posiedzeniu Zarządu Miasta. Młody ksiądz poprzez swoją skromność wywarł na mnie pozytywne wrażenie, chociaż miałem wątpliwości, czy podoła tak poważnemu przedsięwzięciu. Obawy okazały się nieuzasadnione, bo proboszcz miał głęboką wiarę w powodzenie powierzonej mu misji i okazał się znakomitym organizatorem, a swoją pracą, energią i podejściem do ludzi szybko potrafił zintegrować wspólnotę parafialną. Na swoich barkach niósł przez ćwierćwiecze ciężar kolejnych modułów parafialnych inwestycji. Wspólnie z wiernymi stworzył doniosłe dzieło na chwałę Boga Ojca, jak również w celu spełnienia potrzeb duchowych naszego i przyszłych pokoleń.

W moim życiorysie miałem epizod pracy w Londynie. Przyrzekłem, że jeżeli tam mi się powiedzie, to zafunduję witraż do budującego się naszego kościoła i już po roku udało mi się obietnicę wypełnić. Obecnie jako emeryt udzielam się społecznie. Stowarzyszenie Aktywna Gmina (któremu przewodniczę) wspólnie z parafią pw. Błogosławionej Anieli Salawy w latach 2017-2019 zorganizowało 3 Przeglądy Pieśni Maryjnej, które okazały się bardzo udanymi religijnymi festynami. Po dwuletniej pandemicznej przerwie zamierzamy kontynuować organizację tego wydarzenia w nowej formule – jako Przeglądu Pieśni Religijnej. Gdy w parafii obrzęd religijny wymaga wzniosłego rytuału, nakładam strażacki mundur i z druhami strażakami uczestniczymy w kościelnych ceremoniach. A w gronie rówieśników – seniorów – jako zespół „Swojska Nutka” często wypełniamy naszą „śpiewogrą” religijne uroczystości.

Jerzy Tytz